

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

LWÓW 1

ULUS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,90 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 30.

Wągrowiec, czwartek dnia 12 marca 1936 r.

Rok XI

Jeszcze jeden traktat „świszkiem papieru”

Historja powstania obalonego paktu lokarneńskiego

Celem paktu lokarneńskiego — jak swego czasu oświadczył sir Austen Chamberlain, b. minister angielski spraw zagranicznych i współtwórca tego paktu — było „zabezpieczenie pokoju i wzbudzenie idei pojednawczej wśród narodów Europy”.

Pakt lokarneński nie był wymierzony przeciw Niemcom. Zagwarantowano w nim bezpieczeństwo nie tylko Francji i Belgji, lecz także i Niemiec. W myśl paktu lokarneńskiego za wroga uznany zostanie tylko ten naród, który złamie swoje zobowiązania i bez jakiegokolwiek provokacji zaczepi swego sąsiada.

Pakt lokarneński bynajmniej nie zagwarantował pokoju w Europie. Dał narodom jedynie rozejm, ale tu nasuwa się słuszną uwagę, że tylko w czasie rozejmu można mówić i czynić przygotowania do pokoju.

Zawarty dn. 21 grudnia 1925 r. w Locarno pakt gwarancyjny oparty został — co jest jego kamieniem węgielnym — wyłącznie na pakcie reńskim. Strony objęte tym paktem zagwarantowały indywidualnie i zbiorowo okres „status quo” terytorjalnego w sprawie granic między Niemcami a Francją z jednej, między Niemcami a Belgją z drugiej strony, jak również nienaruszalność granic tych w tej postaci, w jakiej zostały określone przez Traktat Wersalski. Strony zagwarantowały jednocześnie przestrzeganie artykułów 42 i 43 Traktatu Wersalskiego, odnoszących się do stref zdemilitaryzowanych, a więc Nadrenji. Kraje zainteresowane, Włochy i Anglia położyły swój podpis pod paktem lokarneńskim.

Największą trudnością do pokonania był wówczas opór Niemiec, które nie chciały przyjąć art. 16 covenantu Ligi Narodów. W celu uspokojenia Niemiec i rozprószenia ich obaw i zastrzeżeń, artykułowi temu nadano interpretację następującą: „każdy z członków Ligi Narodów obowiązany jest współdziałać lojalnie w respektowaniu paktu. Może i winien jest oprzeć się każdemu aktowi agresji w miarę swych możliwości militarnych i sytuacji geogra-

ficznej”.

Pakt lokarneński został przyjęty bardzo dobrze przez opinię europejską. Sympatja, jaką go darzono, opierała się zresztą na tem, że pakt nie rozstrzygnął żadnej kwestji definitywnie. Faktyczną zaś przyczyną zgotowanego paktowi dobrego przyjęcia było to, iż po siedmiu latach daremnego szamotania się, różnych wystąpień Poincarégo — zwycięzcy i zwyciężeni z dnia wczorajszego zeszli się razem przy pracy nad dziełem pokoju.

Zadowolenie z podpisanego paktu objawiło się zarówno we Francji, jak i w Niemczech, aczkolwiek w każdym kraju z innego powodu. Jeszcze więcej zadowolona była wówczas Anglia. Jej zdaniem gwarancja angielska nie powinna być się rozciągająca na żadną inną granicę, prócz granicy nadreńskiej. Gwarantując stałość granic Francji i Belgji wobec Niemiec, oraz Niemiec wobec Francji i Belgji — Wielka Brytania nie wyszła wcale ze swej tradycyjnej rezerwy i nie zaangażowała się ani za, ani przeciw któremukolwiek ugrupowaniu krajów kontynentalnych. Gwarantowała tylko i jedynie granicę nad Renem, co jest konsekwencją tego traktatu.

Polsce traktat w Locarno nie dał najmniejszych korzyści. Niemcy, gwarantując granicę Francji i Belgji, nie chciały nawet słyszeć o zagwarantowaniu granic na wschodzie. Bezpieczeństwo naszych granic nie zyskało przez zawarcie paktu lokarneńskiego, położenie międzynarodowe Polski pogorszyło się nawet wówczas znacznie, gdyż granice nasze nie objęte gwarancją paktu z Locarno, stały się jeszcze więcej przedmiotem ataków odwetowców niemieckich.

Traktat lokarneński został dziś przez Niemcy obalony. Nie mamy najmniejszego powodu ronić nad nim żalu. Stosunki polsko-niemieckie, bezpieczeństwo granic naszych, wszystko to opiera się dziś na innych podstawach, na które podarty pakt lokarneński nigdy żadnego nie miał wpływu.

Jednocześnie ogłoszono urzędowo, że 3 samoloty włoskie, które bombardowały Kworam, spłonęły.

Skorzystali z paniki

Onegdaj wyzyskując opuszczenie mieszkań przez część ludności Addis-Abeby rabusie poczęli grabić puste lokale. Specjalny oddział policji schwycił 13 bandytów, których skazano na śmierć.

Alarm lotniczy w Addis-Abebie

Addis-Abeba, 11. 3. W poniedziałek z rana powstał znów alarm w stolicy i obawiano się nowego nalotu samolotów włoskich, nadeszła bowiem wiadomość, że Włosi bombardowali z samolotów Igra Alem, główne miasto prowincji Sidamo. Alarm trwał do godz. 10 min. 30 z rana, kiedy dano znać, iż napadu samolotów nie należy oczekiwać.

Włochy czekają co będzie dalej

Rzym. Koła półrządowe oświadczają, że stanowisko Włoch wobec sprawy wypowiedzenia Locarno jest wyczekujące. Rząd wło-

ski nie wypowiedział się jeszcze w tej kwestji, zajmując wciąż pozycję pełną rezerwy.

Wielka narada w Paryżu

Bierze w niej udział Anglja, Francja, Belgja i Włochy

Paryż, 11. 3. Konferencja przedstawicieli państw sygnatarjuszy traktatu lokarneńskiego rozpoczęła się wczoraj o godz. 10.30 zrana w sali zegarowej na Qui d'Orsay, to jest w tej samej sali, w której podpisał pakt Briand-Kellogg.

Obecni są: z ramienia Francji — Flandin, Paul-Boncour, sekr. gen. Leger, a także Bergeton, Massigli, Basdevant i Rochet, z ramienia W. Brytanji — min. Eden, lord Halifax, ambasador Clerk, a także Strang, Wigham, Hankey i Malkin, z ra-

mienia Włoch — ambasador Cerruti, Mark, Talamo i Scamacca, z ramienia Belgji — premier van Zeeland, ambasador Kerchove a także van Zuylen.

Obrady konferencji zajął min. Flandin, oświadczając, że narada ma na celu wymianę informacji i poglądów, natomiast powzięcie decyzji przed sesją Rady Ligi Narodów nie byłoby wskazane.

Obrady trwały do godz. 13.30. Wieczorem nastąpił dalszy ciąg wymiany poglądów.

Berlin pomylił się w rachubach

Berlin, 11. 3. Odpowiedź rządu francuskiego na memoriał niemiecki wywołała głębokie zdumienie w kołach niemieckich, a zaskoczyła również koła dyplomatyczne Berlina.

Liczone się wprawdzie w Berlinie z nieprzychylnym stanowiskiem Francji w stosunku do propozycji kanclerza, nie przypuszczano jednak, by stanowisko to ustalone zostało w tak dobitny sposób, podkreślony jeszcze zdecydowaną i twardą mową Sarrauta.

Zapytują tu ze zdumieniem, czy

faktycznie Francja liczy się w swych posunięciach politycznych już tylko ze swoim nowym sojusznikiem sowieckim? Przeciwnie, przytem „zrozumiały sam przez się spokój” Londynu oraz pełne rezerwy stanowisko innych państw — z wyjątkiem Belgji — całkiem nieprzejednanemu stanowisku Paryża.

Koła polityczne wskazują też na dużą odpowiedzialność, jaką bierze na siebie Francja, odrzucając propozycję kanclerza.

O sankcje przeciw Niemcom

Paryż, 11. 3. Wszystkie dotychczasowe głosy i dyskusje francuskie na temat położenia wytworzonego przez krok niemiecki cechuje brak pewności.

W szeregu dzienników cele akcji dyplomatycznej francuskiej sformułowano onegdaj jak następuje: 1) zmusić Niemcy do wycofania wojsk z Nadrenji, 2) rozpocząć rokowania z Niemcami dopiero po przywróceniu mocy zasady poszanowania traktatów.

Co do dróg, jakimi polityka francuska powinna starać się o osiągnięcie tych celów — to w całej opinii i prasie wyrażono jednomyślnie pogląd, że o żadnej akcji francuskiej na własną rękę, nie może być mowy, tak samo, jak nie może być mowy dzisiaj o zastosowaniu zbrojnych środków przymusu. Jako jedyną drogę zatem wskazuje się ogłoszenie w drodze procedury ligowej sankcji finansowych.

Italia przeciwna sankcjom

Radykalno-socjalistyczny „Oeuvre” w swych informacjach politycznych przytacza, że Rzym udzielił instrukcji swemu delegatowi genewskiemu, by przeciwstawił się zastosowaniu sankcji względem Niemiec.

Jednocześnie dziennik oskarża

Belgję, że poseł belgijski w Londynie zakomunikował w dniu onegdajszym brytyjskiemu ministrowi, iż Belgja zdecydowana jest przyłączyć się do stanowiska rządu angielskiego, jeżeli rząd ten zdecydował się na rokowania z Niemcami.

Polska nie zawiedzie Francji

Paryż, 11. 3. Havas donosi: Minister Spraw Zagranicznych Flandin odbył rozmowę z ambasadorem R. P. Chłapowskim. Rozmowa trwała pół godziny. Omawiano sytuację wytworzoną wskutek naruszenia trak-

tatu lokarneńskiego przez Niemcy. Potwierdza się, że rząd warszawski zamierza dotrzymać zobowiązań, wynikających dlań z przymierza polsko-francuskiego.

Premjer francuski oskarża Niemcy że obalając traktat -- zniszczyły podstawy pokoju

Paryż. Premjer francuski, p. Sarraut, wygłosił przez radio wielkie przemówienie, w którym obzawienie części krajów nad Renem przez wojska niemieckie, nazwał zni-

wieczaniem podstaw pokoju w Europie.

Mowa premjera Sarraut zrobiła w całym świecie wielkie wrażenie.

Niemcy nie pojedają do Genewy

Berlin, 11. 3. Na Wilhelmstrasse nadeszła depesza od sekretarjatu Ligi Narodów zawiadamiająca o zwołaniu na wezwanie rządu francuskiego Rady Ligi. Dotychczas

brak jeszcze odpowiedzi ze strony Niemiec. Przypuszczać jednak należy, że rząd niemiecki uchyli się od obecności w Genewie.

Premjer Kościółkowski o kulturze narodowej

Prawo do istnienia posiada naród, który do kultury ogólnej ludzkiej potrafi dorzucać wartości własne o znaczeniu powszechnym, nieprzemijającym. Naród taki jest cembrem nieodzownym w rozwoju twórczości ludzkiej, cembrem, co nie może być wykreślonym w żaden sposób z powierzchni życia. Naród ginie, gdy staje się tylko konsumentem względnie przetwórcą dorobków innych; wchłaniany przez wpływy obce, na-przód kulturalnie, z czasem zatracając wolność polityczną. Jest ona zbyt-tę, gdyż naród ten nie posiada własnej, oryginalnej kultury, dla której ustroj polityczny miałby być ochroną.

Dzieje naszej niewoli, cały wiek XIX, a wraz z nim odrodzenie naszej sztuki, literatury i nauki, szereg imion wieszczów, artystów i uczonych, którzy zdobyli stałe miejsce w dziejach powszechnych świata, niezawodnie stworzyły te moralne podstawy dla odbudowy naszego życia państwowego.

Trzeba jednak stwierdzić, że nasza współczesna kultura nie objęła jeszcze swym zasięgiem najszerzych warstw narodu. W dużej mierze jest ona tworem i własnością warstwy inteligentkiej; jest ona dziełką dawniej kultury szlacheckiej, która przeniesiona na teren miejski stworzyła mieszaninę, w której cechy mieszczańskie wieku XIX zajmują bardzo istotne miejsce. Kultura ta w tej formie nie mogła się stać udziałem ani szerokich warstw robotniczych w miastach, ani rzeszy włościańskich; nie mogła dotrzeć zwłaszcza do tej ostatniej, gdzie ciągle jeszcze drzemą pierwiastki kultury pierwotnej, rodzimej, dzięki warunkom społeczno-gospodarczym zahamowanej od wieków w swym twórczym rozwoju.

W swym sejmowym przemówieniu premier Kościółkowski wskazał, że „tylko na podstawie szerokiej, żywotnej, narodowej kultury może powstać integralne scalenie naszego państwa, że tylko na tej płaszczyźnie zjednoczy się ze sobą prądy przeciwstawne”. Oto hasło, które w oparciu o zagadnienie kultury narodowej, staje się równocześnie pierwszym pierwowzorem programem politycznym. Jednoczy on wszystkich tych, którzy mają w sobie ambicję tworzenia, szukania nowych dróg rozwojowych, na które Polska wkroczywszy stałaby się przodowniczką innych narodów. W tym programie niema miejsca dla ludzi, którzy w małości swej umieją szukać tylko obcych wzorów, kroczyć w cieniu innych, — którzy z Polski pragną uczynić teren przechodni, teren ścierania się „wiatru ze wscho-

du” z „wiatrem z zachodu”. Bo — jak mówi Pan Premier Kościółkowski — „Polska musi mieć własną zdecydowaną postawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazewnątrż”.

Wspomnieliśmy, że nasza współczesna kultura w małym tylko zakresie dotarła do szerokich warstw narodu. W skromnych rozmiarach weszła ona pod wiejskie strzechy, z trudem szuka się jej śladów w naszych miasteczkach, chociaż znajdujemy w nich nieraz zaniedbane pamiątki starej, świetnej kultury z epoki Kazimierza Wielkiego czy Jagiellonów. Przeludnienie i niski poziom życia gospodarczego wsi polskiej, niedza miast i miasteczek prowincjonalnych, zahamowały od szeregu lat rozwój wartości kulturalnych. Ośrodki te w walce o chleb codzienny, zaniedbane przez obcą administrację państwową, nie tylko nie mogły brać udziału w tworzeniu, ale również nie stały się na prawdziwy postęp według wzorów obcych.

Dla odroczenia kulturalnego naszej prowincji, zwłaszcza ośrodków wiejskich, konieczne jest przede wszystkim podniesienie i poprawa jej życia gospodarczego. Dopiero na tej podstawie będą mogły powstać warunki dla rozwoju kultury duchowej, dla odrodzenia sztuki i literatury, naprawę rodzimej, mogącej być własnością całego narodu. Takiej kultury nie tworzą ośrodki wielkomiejskie, przepojone obcymi wpływami, oddychające kulturą międzynarodowej burżuazji. Duch nowej kultury Polski Niepodległej, związanej najściślej z jej współczesnym bytem, naturą i krajobrazem, wyczuwający rolę i posłannictwo dziejowe Polski, drzemie dziś jeszcze w oparach niezmieszanych łąk, błaka się po długich miedzach szachownicy gruntów chłopskich, dusi się w ciemnych, pełnych dymu izbach chat wiejskich. I dlatego premier Kościółkowski mówi, że „na dwóch wielkich płaszczyznach, na płaszczyźnie walki o podniesienie i poprawę naszego stanu gospodarczego i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej” musi się podjąć walkę o przyszłość Polski. Do współdziałania na tych dwóch frontach musi przystąpić Rząd i społeczeństwo. Energijna ambicja społeczeństwa w tej pracy powinna znaleźć naturalne i pełne ujęcie. Mowa szefa Rządu otwiera dla wszystkich tych, którzy w twórczym wysiłku chcieliby współdziałać w budowie potęgi kulturalnej Polski nowe możliwości.

Z okazji rocznicy

Karta z dziejów walki z caratem

Jak zamordowano cara Aleksandra II?

Historja walki z caratem ma swoje liczne i krwawe karty. Absolutystyczna i krwawym terrorem popierana polityka władców rosyjskich wobec ludności, siłą rzeczy wywoływać musiała reakcję, co prowadziło do częstych zamachów na życie nie tylko dyktatorów, ale nawet samego „białego cara”. Dnia 14 marca br. mija właśnie 55 lat od chwili, kiedy ofiarą rewolucjonistów rosyjskich padł car Aleksander II.

Przygotowania do tego zamachu trwały z górą dwa lata. Do obalenia caratu dążyła przede wszystkim założona w r. 1870 partja rewolucyjna w Rosji i jej dziełem był długi szereg aktów terrorystycznych, mających na celu wymuszenie od rządu ustępstw demokratycznych dla ludu.

Na okazję zamordowania cara, który stanowił główną przeszkodę w dążeniach ludu rosyjskiego — czekano bardzo długo, aż wreszcie rewolucjonistom wydał się najodpowiedniejszy dzień 14 marca 1881 r. w którym car Aleksander II przejeżdżał ulicami Petersburga,

udając się na rewję wojskową. W tym dniu nastąpił też zamach. Rewolucjonista Rysakow rzucił w stronę karety carskiej bombę, która zabiła kilka osób, car jednak ocalał. Dopiero gdy car wysiadł z karety drugi zamachowiec Gryniewiecki rzucił mu bombę pod nogi. Car zboczony krwią runął na ziemię i zmarł po pół godzinie mając straszkane nogi.

Zamordowanie cara przyczyniło się do dalszego tylko wzrostu reakcji w polityce rządu. Wszelkie projekty reform politycznych zostały odrzucone i rząd rosyjski coraz energiczniej zaczął walczyć z rewolucją, która po tym zamachu zresztą bynajmniej nie zaprzestała dalszej akcji.

Dalsza walka terrorystów okazała się tem więcej potrzebna, ponieważ zamordowanie cara Aleksandra II nie przyniosło ludowi rosyjskiemu żadnych korzyści, nie wybuchło też oczekiwane powstanie. Ale ten upór rządu nie wyszedł Rosji na dobre i gdy przyszedł czas lud rosyjski przyspieszył upadek caratu.

Zawieszenie broni w Abisynji Sprzeczne wiadomości z placu boju

Asmara, 11. 3. Specjalny korespondent PAT donosi: Wydano rozkaz o wstrzymaniu operacji wojennych poza grupowaniami taktycznymi wojsk.

Londyn, 11. 3. Agencja Reutersa donosi z Asmary: Naskutek przyjęcia przez Mussoliniego genewskich propozycji pokojowych dowództwo włoskie wydało rozporządzenie zaprzestania bombardowania z samolotów, które zostały odwołane do swoich baz oraz wstrzymania działań wojennych o charakterze zaczepnym na czas trwania rozmów dyplomatycznych.

Przed pałacem marszałka Badoglio zgromadziły się liczne tłumy, które wznosiły okrzyki na cześć Mu-

ssoliniego.

Londyn, 11. 3. Agencja Reutersa donosi z Rzymu, iż przedstawiciel ministerstwa pracy i propagandy oświadczył, że na frontach w Afryce Wschodniej nie został zawarty rozejm i nie zaniechano bynajmniej działań wojennych. Jeśli samoloty odwołane zostały do swych baz, to było to zarządzenie czysto techniczne. Wojska włoskie posuwają się dalej naprzód.

Deklaracja ta zaskoczyła koła dziennikarskie Rzymu wobec publikacji doniesień korespondentów, przebywających w Asmarze, których telegramy przechodziły przez cenzurę włoską.

Gabinet pozapartyjny w Grecji

Ateny, 11. 3. Według ostatnich informacji prasowych Sofolis i Tsaldaris doszli do porozumienia, że partje ich poprą w parlamencie ga-

binet pozapartyjny. Na czele tego gabinetu stanie prawdopodobnie Michalocopoulos.

Wybuch we włoskiej fabryce wojennej

Medjolan, 11. 3. W fabryce samochodów Isotta Fraschini, pracującej obecnie dla celów wojennych, nastąpił w odlewni aluminium wybuch kotła. Z 35 robotników, za-

jętych w tym oddziale, 10 zostało zabitych na miejscu, 14 zaś ciężiej lub lżej rannych. Budynek jest zupełnie zdemolowany.

Michael Zwick

25

Lotta róża

(Opowieść kryminalna)

(Ciąg dalszy)

— Zajmująca historia! Jedzie pani z jakimś panem do Marsylii, idzie z nim w ciężkiej żałobie do banku, po niewydaniu pieniędzy zwiewa pani z nim — a po dwóch dniach już o niczym nie wie. No Julio, gadać mi tu, bo będzie źle!

— Przysięgam, że nie znam tego pana.

— Dobrze, ale w banku Alliance była pani?

— Tak.

— W jakiej sprawie?

— W żadnej. Ten pan prosił mnie, żeby pójść z nim.

— A ta żałoba?

— Tak sobie życzyl.

— Gdzie znajduje się ten pan?

— Pojęcia nie mam. Zapłacił mi w Marsylii moje honorarium, wręczył mi bilet i od tej pory nie widziałam go więcej.

— Czy poznałaby go pani, gdybym go przyprowadził?

— Oczywiście.

— Doskonale, a zatem proszę się ubrać i iść ze mną.

— Dlaczego?

— Jest pani aresztowana.

Tancerka zaczęła szlochać histerycznie.

— Julio, proszę pamiętać, że łyżki kobiece nie robią na mnie żadnego wrażenia. Choćby pani krzyczała jeszcze głośniejsze, i tak musi pani pojechać. Przyznaję, że jazda na policję nie jest tak miła jak do Marsylii, zwłaszcza, że nie mogę ofiarować pani sleepingu i 500 franków. Ale gdy tancerka robi interesu uboczne, kończy się to zwykle jazdą na policję.

Po tych słowach podał jej płaszcz i poprowadził do auta.

— Czy zna pani tego pana? — za-

pytał Chevalier, wprowadzając Julię do pokoju Bravianu.

— Nie, widzę go po raz pierwszy.

— No, a tego?

Rull, którego pokazano Julii, zaśmiał się pogardliwie:

— Z pewnością zna mnie pani, panno Julio. Wszak byliśmy razem w Marsylii, nieprawdaż? Spędziliśmy piękną noc w wozie sypialnym. Może pani pamiętać, że piliśmy szampana na zdrowie pana Chevalier?

— Proszę się uspokoić — przerwał komisarz. — Widocznie pan zapomina, że jest podejrzany i aresztowany.

Potem do Julii:

— Jeszcze raz pytam panią: zna pani tego pana czy nie?

— Tak jak teraz wygląda, nie — odpowiedziała z wahaniem.

— Co pani chce przez to powiedzieć?

— Ze to nie jest ten pan, który był u nas w „Cabaret Intime” i który mnie zaprosił do Marsylii. Mogę twierdzić z całą pewnością. Tamten, który próbował ze mną w banku w Alliance...

— No, no — zachęcał Chevalier.

— Tamten w banku miał brodę, ale ciągle mi się zdawało, że nie była prawdziwa.

— Aha? — wykrzyknął uradowany Chevalier. — Dalej Julio, to wszystko jest bardzo interesujące.

— Poza tem widziałam tego pana bardzo mało. Ciągle miałam wrażenie, że chce ukryć przedemną swój wygląd. Wszak tylko parę minut byliśmy razem. Pokazał mi miejsce w pociągu i poszedł do swego przedziału. W Marsylii zawiózł mnie do hotelu i zniknął znowu. Potem przyszedł po mnie, by razem pójść do banku. Więcej nie widziałam go na oczy.

— Czy wzrost, głos i wygląd zewnętrzny tego pana, który tu stoi, zgadza się mniej więcej z tamym w Marsylii?

— Wzrost? Mógłby się zgadzać. O głosie tamtego pana trudno mi coś dokładniejszego powiedzieć, gdyż prawie nie mówił do mnie.

— A zatem — rzekł Chevalier zadowolony i zapalił cygaro.

— Panie komisarzu — przerwał Rull — z pewnością pan ustalił, że w tych właśnie dniach marsylijskich znajdowałem się tu w hotelu.

— To stary kawał, mój drogi panie. Zostawia się za siebie kogoś, kto zatrzymuje się w hotelu. Taki pan dzwoni często na służbę, żeby mieć potem świadków, że był w pokoju. Ile razy ktoś wchodzi, jest dziwnym zbiegiem okoliczności zajęty ubieraniem i rozmawia tylko przez drzwi. Niech się pan nie boi panie Rull, już ja wiem dlaczego pana aresztowałem. Mam przeciw panu i Bravianu więcej dowodów, niż potrzebuje, brak mi tylko paru nici w tej sprawie. Wówczas udowodnię panu najdrobniejsze szczegóły.

— Proszę jednak nie zapominać panie komisarzu, ile człowiek popełnia głupstw i błędów nim wolno mu godnie sprawować swój urząd! — odpowiedział Rull z kłującą ironią.

— Odprowadź go! — wykrzyknął Chevalier z wściekłością, z taką pasją uderzył pięścią w stół, że zatańczyły na nim wszystkie przedmioty.

— Czy pani po raz pierwszy we Włoszech?

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 12 marca. Grzegorza
Wschód słońca g. 5,59. Zachód g. 17,33
Wschód księżyca g. 23,08. Zachód g. 7,11
Piątek, 13 marca. Krystyny P. M.
Wschód słońca g. 5,57. Zachód g. 17,35
Wschód księżyca g. 00,00. Zachód g. 7,36
Sobota 14 marca. Matyldy Kr. Wd.
Wschód słońca g. 5,55. Zachód g. 17,37
Wschód księżyca g. 0,15. Zachód g. 8,06

Wągrowiec

Kto brał udział w strajku szkolnym? W związku z mającym się odbyć Obchodem 30-to lecia tutejszego strajku szkolnego, trwającego od dn. 22. 10. 1906 roku do lipca 1907 r., oraz dla celów ewidencyjno-informacyjnych uprasza się wszystkich P. T. Uczestników Walki o mowę polską, zamieszkałych w Wągrowcu, o zgłoszenie się do dnia 20 marca br. do kierowniczk strajku, p. Szudzińskiej Franciszki, ul. Gnieźnieńska 34.

Kierownictwo 7-kl. szkoły powszechnej Nr. 1

Z pobytu szwedzkiego gościa w Wągrowcu. Dnia 7 bm. odwiedził zakłady naukowe naszego miasta naczelnik wizytator wychowania fizycznego w szkołach szwedzkich Axel Berg van Linde ze Sztokholmu w towarzystwie wizytatora pułk. Sikorskiego.

Podczas swojego pobytu w szkole powszechnej Nr. 1 p. Linde wyraził się b. pochlebnie o dziarskiej postawie i sprawności uczniów podczas lekcji ćwiczeń cielesnych w sali gimnastycznej.

Przez miły i bezpośredni stosunek do uczniów podbił sobie serca wszystkich.

Po wspólnej fotografii, uczennica kl. 7-jej, ubrana w strój narodowy, wręczyła rzadkiemu gościowi album zdjęć fotograficznych z życia szkoły i widokami Wągrowca.

Przed odjazdem wizytator p. Linde wpisał się do kroniki szkolnej, oznajmując, że odniósł o tutejszej szkole jaknajlepsze wrażenie.

Z zebrania Koła Podoficerów Rez. W niedzielę, dnia 8 marca br. odbyło się w lokalu p. Jezierskiego zwyczajne zebranie Podof. Rez. Koła Wągrowiec.

Zagaił zebranie o godz. 14,30 prezes Koła kol. Bąk hasłem „Jedność”, odczytując porządek obrad, oraz oświadczył, że w sprawie, o której mowa w orzeczeniu sądu, który się odbędzie w dniach 31 maja i 1 czerwca br. w Krakowie celem oddania hołdu prochom Pierwszego Marszałka Polski i Pierwszego Członka Honorowego O. Z. P. R. Józefa Piłsudskiego w pierwszą rocznicę Jego Zgonu.

Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian.

Uzupełniono zarząd Koła przez wybór drugiego ławnika, oraz trzech członków „Sądu Koleżeńckiego”.

Zaakceptowano uchwałę walnego zebrania Koła z dnia 12 stycznia br. a tem samem skreślono z listy członków Koła, za przekroczenie statutu Ogólnego Zw. Podof. Rez. par. 14 punkt d e i g kol. Zupę Wiktora i Boehmę Stefana.

Urządzenie imprezy dochodowej w Kole powierzono zarządowi do załatwienia.

Po ożywionej a zgodnej dyskusji, apelując o dalszy wspólny wysiłek w pracy dla dobra Koła solwował prezes zebranie hasłem „Jedność”.

Komitet Powiatowy Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą podaje niniejszem do publicznej wiadomości wynik tegorocznej zbiórki na terenie całego powiatu wągrowieckiego. Na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą wpłacili:

Zarząd Gminny w Gołańczu 10,60 zł, Zarząd Gminny w Damasławku 19,95 zł, Zarząd Gminny w Czeszewie 13,60 zł, Zarząd Miejski w Skokach (zbiórka ul. 11. II. 36) 5,55 zł, Zarząd Miejski w Gołańczu 14,90 zł,

Koncert Koła Muzycznego

Jak już podano w ub. tygodniu, Koło Muz. im. Chopina urządza w niedzielę, 15 bm. wieczorem, doroczny koncert. Zarząd Koła jak i jego członkowie mają nadzieję, że ich praca i artystyczna inicjatywa znajdą zrozumienie i poparcie całego Społeczeństwa. Koło Muzyczne dało niejednokrotnie dowody swej bezinteresownej współpracy, uczestnicząc w różnych okolicznościowych występach państwowych, miejskich i społecznych, słusznie też oczekuje za to rekompensaty. — Pomimo trudności finansowych, z którymi musimy walczyć, nie szczędziliśmy nakładu, aby nasze doroczne wystąpienie wypadło jaknajlepiej. Powiększyliśmy zespół

orkiestry, sprowadzając z Poznania kilku muzyków na instrumentach, których nam braknie; program zestawiono w sposób ciekawy i nowy. Słuchacze będą mogli usłyszeć piękną uwerturę do „Zaczarowanego fletu” Mozarta, „Prolog do Pajaców”, słynny „Czardasz” z op. „Duch Wojewody” i wiele innych utworów. — Ceny miejsc skalkulowano nisko (od 1,20 zł. do 30 gr), aby wszyscy mogli przybyć na koncert.

Szczegóły w afiszach i programach.

Niech każdy, kto może i lubi muzykę, zawita w niedzielę, 15 bm. do auli Gimnazjum, a nie pożałuje. Prof. T. Nożyński.

Z zebrania Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy Rz. P.

W niedzielę dnia 8 bm. odbyło się w lokalu p. Garczyńskiego, przy bardzo licznym udziale członków (ponad 60) zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, które zagał przewodniczący p. Widziński hasłem „Czuwaj nad niedolą”. Po opłaceniu przez członków zaległych składek i przejęciu nowych członków, odczytał sekretarz p. Szmeterowicz protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian.

W dalszym ciągu odczytał sekretarz Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 3 lutego 1936 r. o kontynuowaniu ubezpieczenia przez osoby, które przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym były ubezpieczone na zasadzie IV księgi ordynacji ubezpieczeniowej. W sprawie tej wyjaśniał dokładnie sekretarz Okręgowy.

Następnie zostało odczytane drugie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 7 lutego 1936 r. o wysokości kwoty zasadniczej rent ubezpieczenia emerytalnego robotników w latach 1934, 1935 i 1936. W tej sprawie również objaśniał bliżej sekretarz okręgowy oświadczając, że renta inwalidowa w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) składa się z

kwoty zasadniczej i kwoty indywidualnej oraz że kwota zasadnicza do renty inwalidowej została ustalona w wysokości 15 zł.

Nad wspomnianymi sprawami utworzył przewodniczący dyskusję w której przemawiali: Przekurat, Brzowski, Blińdow i Widziński.

W końcu przewodniczący p. Widziński odczytał obwieszczenie Dyrekcji Spółki Brackiej z dnia 23 stycznia 1936 r. w sprawie kontynuacji brackiego ubezpieczenia pensyjnego w Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach. Równocześnie przewodniczący odczytał nadesłaną odezwę od ks. Tadeusza Kopczyńskiego z Białosłowiwa w celu zbierania wzgl. udzielenia dobrowolnych datków na rzecz parafii rzym.-kat. kościoła w Białosłowi. Sprawę tę referował obszernie delegat p. Sierakowski z Rycywołu oraz p. Brzowski. Po bliższym omówieniu poruczono sprawę tę Zarządowi Okr. do załatwienia.

W wolnych głosach przemawiali pp. Matysiakowa, Nowakowa, Sierakowski, Dereżyńska, Janowski i Przekurat, który stawił prośbę w sprawie urzędzenia święconego wielkanocnego dla biednych członków.

Po omówieniu jeszcze drobnych spraw, solwował prezes p. Widziński zebranie, ustalając następne na dzień 5 kwietnia r. b. o zwykłym czasie.

Wielką wystawę L. O. P. P.

urządza

Obwód Powiatowy LOPP. w Wągrowcu w czasie od 22—29 marca br.

Zarząd Miejski w Wągrowcu 5,30 zł, Zarząd Gminny w Mieścisku 61,20 zł, Zarząd Gminny Wągrowiec-Północ 46,90 zł, Zarząd Gminny Wągrowiec-Południe 16,00 zł, Urząd Skarbowy Akcyz i M. P. Wągrowiec 6,30 zł, Urząd Skarbowy Wągrowiec 7,70 zł, Związek Zawodowy Drużyn Kondukt. 5,30 zł, Sąd Grodzki w Wągrowcu 3,25 zł, Urząd Pocztowy w Wągrowcu 3,30 zł, Oddział Drogowy P. K. P. w Wągrowcu 4,05 zł, Centralny Związek Prac. Kolej. w Wągrowcu 6,50 zł, Związek Zawodowy Pracowników Kolej. w Wągrowcu 3,30 zł, Komunalna Kasa Oszczędności w Wągrowcu 20,00 zł, Pracownicy K. K. O. w Wągrowcu 5,20 zł, Związek Akuserek w Wągrowcu 5 zł, Starostwo Powiatowe i Wydział Pow. w Wągrowcu 13,10 zł, V Harc. Drużyna Zeglarska w Wągrowcu 1 zł, Katol. Stow. Kobiet Oddz. Czytelnia Wągrowiec 5,50 zł, Zjednoczenie Kolejowców Polsk. w Wągrowcu 5 zł, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Wągrowiec 5 zł, Związek Urzędników Kolejowych w Wągrowcu 3 zł, Związek Podoficerów Rezerwy w Wągrowcu 1 zł, Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII Wągrowiec 3,95 zł, Towarzystwo Przemysłowców Wągrowiec 5 zł, Bractwo Kurkowe w Wągrowcu 4,20 zł, Tow. Gim. Sokół Gniazdo Męskie w Wągrowcu 3 zł, Tow. Gim. Sokół Gniazdo Żeńskie w Wągrowcu 6 zł, Tow. Samodzielnych Kupców Wą-

growiec 16,35 zł, Stow. Właścicieli Nieruchomości Wągrowiec 10 zł, Koło Myśliwych Wągrowiec 5 zł, Związek Oficerów Rezerwy Koła Wągrowiec 6,50 zł, Personel Szpitala Powiatowego Wągrowiec 1,82 zł, Jan Płoszyński w Wągrowcu 20 zł, Personel Firmy Bracia Płoszyńscy Wągrowiec 4,60 zł, Zbiórka uliczna w Wągrowcu w dniu 2. II. 1936 r. 32,98 zł. Razem 416,90 zł. Poza Komitetem zebrano na terenie szkół w powiecie 385,07 zł. Ogółem zebrano i oddawiono z powiatu 801,97 złotych.

Komitet Powiatowy dziękuje serdecznie wszystkim ofiarodawcom za tak hojne datki i zapewnienia, iż dopiero przyszłe pokolenia będą umiały ocenić należycie dążenia i ofiarność swych ojców, które przyczyniły się w dużej mierze do utrzymania polskości wśród naszych Rodaków na Obczyźnie.

Kurs kandydacki Z. S. Referent wych. obyw. przy Oddziale Grodzkim Z. S. w Wągrowcu zawiadamia, że przeprowadzi od dnia 16 marca kurs kandydacki Z. S. Zgłoszenia przyjmują się w każdy poniedziałek w świetlicy Oddziału od godz. 20.

Ruch towarzysztw

Baczność Strzelcy! Zebranie plenarne Oddziału Grodzkiego odbędzie się dnia 14 marca br. o godz. 20-tej w świetlicy przy ul. Kolejowej.

Obecność wszystkich strzelców obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym. Zarząd.

Z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wągrowcu. W niedzielę, dnia 22 marca 1936 r. o godz. 17-tej w sali p. Wierzejewskiej przy Targowisku odbędzie się walne zebranie Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Wągrowcu, na które Szan. Członków

Uniwersytet Powsz.

Środa, 11. III. 36 godz. 20

Wykład „Kryzysy w staroż. Rzymie” wygłosi p. prof. Giżyński.

czynnych i popierających uprzejmie zapraszamy.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i powitanie przedstawicieli władz, gości i członków.
2) Podanie do wiadomości o przyjęciu nowych członków.
3) Sprawdzenie listy osób uprawnionych do udziału w zgromadzeniu walnem.

4) Wybór prezydium walnego zebrania (przewodniczącego, 2 asesorów i sekretarza).

5) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.

6) Sprawozdanie Zarządu za rok 1935 i to: prezesa, sekretarza, skarbnika, gospodarza i komisji rew.

7) Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie zarządowi pokwitowania za rok 1935.

8) Rozpatrzenie sprzeciwów pp. Pawła Klawittera, Walentego Widzińskiego i Rudolfa Treichla przeciwko skreśleniu ich z listy członków.

9) Przerwa 5 minutowa.

10) Podanie do wiadomości rezygnacji p. Wojciechowskiego z stanowiska naczelnika straży i wybór kandydata na nowego naczelnika.

11) Zmiana § 7 ust. 3 statutu w przedmiocie obniżenia składki członków popierających z 10 zł na 6 zł rocznie.

12) Uchwalenie budżetu i planu pracy na rok 1936.

13) Rozpatrzenie wniosku rodziny Czerwickich i Iwanowskich o przyznanie jednorazowej zapomogi.

14) Komunikaty zarządu.

15) Wnioski do uchwał.

16) Wolne głosy.

17) Zamknięcie.

Na 7 dni przed terminem walnego zebrania t. j. od dnia 14 marca br. wyłożone będzie u skarbnika Stowarzyszenia, druha Nalewalskiego w lokalu Głównej Kasy Miejskiej, sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1935.

W tym samym czasie i w tem samym miejscu wyłożona będzie do wglądu lista osób uprawnionych do udziału w zgromadzeniu walnem z głosem decydującym. Członkowie nie umieszczeni na liście mogą odwołać się do zgromadzenia walnego (§ 12 ust. 3 statutu). Prawo udziału w zgromadzeniu walnem mają członkowie, którzy są członkami przynajmniej przez 6 miesięcy i opłacili składkę członkowską za ostatni rok kalendarzowy.

O ile na wyznaczony czas nie przybędzie 1/3 ogólnej liczby członków Stowarzyszenia, natenczas godzinę później, t. j. o godz. 18-tej odbędzie się drugie walne zebranie, które będzie ważne bez względu na liczbę obecnych członków.

Wnioski mające być poddane pod obrady walnego zebrania, należy złożyć najdalej do dnia 14 marca br. włącznie na ręce sekretarza.

Zebranie Cechu Fryzjersko-Perukarskiego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 2,30 popoł. w lokalu p. Pazdowskiego przy ulicy Poznańskiej. O liczny udział Szan. Kolegów uprasza Zarząd.

Zebranie Pszczelarzy W. Z. P. Oddział Wągrowiec, odbędzie się w niedzielę 15 bm. w salce p. Sulerzyńskiego o godz. 12,30.

Na porządku dziennym aktualny referat, sprawa cukru i sprawa wosku. Przy sprzyjającej pogodzie odbędzie się zwiedzenie pasieki w miejscu. Uprasza się o przybycie wszystkich Członków. Goście i Sympatycy pszczelnictwa mile widziani.

Za Zarząd
J. Stachowiak, prezes.

DAJĄC GROSZ
NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ

Wągrowiec

Komunikat. Odpowiadając na apel Ogólnego Komitetu Doraźnej Pomocy Bezrobotnym w Wągrowcu niżej wymienieni zadeklarowali wzgl. wpłacili następujące kwoty:

Stefański Jan 1 zł, Łapacz Franciszek 1 zł, Walerowski Wład. 1 zł, Strassburger 10 zł, Sitarek Jan 2 zł, Dróbka Józef 1 zł, Dróbka Jan 2 zł, Hojnacki Wal. 50 gr, Dereżyński Marcin 1 zł, Ziółkowski W. 50 gr, Lewandowski S. 50 gr, Hoffmann Władysław 50 gr, Waligórski Michał 50 gr, Dereżyński Jan 50 gr, Junczewski Jan 1 zł, Kamiński Maks. 25 gr, Gorzyński Józef 1 zł, Babia-czyk Michał 1 zł, Czajkowski Józef 1 zł, Dolatkowska Jadwiga 2 zł, Milibrand Józef 50 gr, Kopydłowska Marja 50 gr, Siejkowska Wład. 2 zł, Chelminiak Franciszka 2 zł, Chojnacki Antoni 2 zł, Janiszewska Teresa 1 zł, Surma Jan 1 zł, Kurek Marja 2 zł, Różniewski Antoni 10 zł, Kuchowicz Wacław 5 zł, Antczak Józef 5 zł, Gruszka Ludwik 2 zł, Lubań Wronki 25 zł, Gulbiński Stefan 15 zł, Pelikanowa Kazim. 3 zł, Prellówna Leokadia 50 gr, Wasiak Joanna 50 gr, Pracownicy Firmy Lubań Wronki 2,65 zł, Liska Ryszard 2 zł, Nalewski Ludwik 2 zł, Woźniak Władysław 40 gr, Woźniak Bronisława 50 gr, Moszyński Antoni 1 zł, Brust Piotr 50 gr, Tyborska Stanisława 1 zł, Wiśniewski Stanisław 1,50 zł, Kościelny Jan 50 gr, Nowak Wawrzyn 50 gr, Dolata Władysław 1 zł, Różniewski Józef 10 zł.

Sprawie służy! Miesięczne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej oddział Wągrowiec - Klasztor odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. zaraz po sumie.

Przybycie wszystkich druchenobowiązkowe. Kierownictwo.

Łosiniec

Za wolność ludu. Staraniem miejscowego Zarządu Pododdziału Z. S. oraz Kursu wieczorowego, zostało urzędzone dnia 23 ubm. przedstawienie p. t. „Za wolność ludu” oraz „Rozkaz”. Reżyserją zajął się ref. wych. obyw. naucz. p. Wierzbicki i opiekun miejsc. Pododdziału Z. S. p. Jankowski, kierownik tut. szkoły. Nie mało trudu przedstawiała charakterystyka amatorów, lecz i z tem dała sobie radę żona kier. szkoły p. Jankowska, co w dużej mierze przyczyniło się, iż przedstawienie miało wygląd harmonijny i rzeczywisty.

To też publiczność nie szczędziła oklasków, a zagrzana patriotyczną treścią „Za wolność ludu”, wracała zadowolona i syta wrażeniami do swego sielańskiego życia wiejskiego.

Uczestnik.

Mieścisko

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, 15 b. m. o g. 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wojciechowskiej przy rynku.

Na porządku obrad nader ważne sprawy rentowe i społeczne, zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Kcynia

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Kcyni w niedzielę, dnia 22 bm. o g. 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Nadolnego przy ul. Poznańskiej 18.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Ryczywół

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Ryczywolu w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Szramy przy rynku.

Na porządku obrad nader ważne sprawy rentowe, zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest obowiązkowe.

O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 10. 3. 1936 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	12,50—12,75
Pszenica	19,00—19,25
Jęczmień browarowy	15,25
Jęczmień 700—725 g/l.	14,50—15,00
Jęczmień 670—680 g/l.	14,25—14,50
Owies 450—470 gl.	14,50—14,75

Owies standartowy . 13,90—14,15

Mąka

żytniawyciąg. 0-30% w. w. 19,25—19,50	
żytnia gat. I 0-45% w. w. 18,75—19,00	
żytnia gat. I 0-55% w. w. 18,75—19,00	
żytnia gat. I 0-65% w. w. 17,75—18,25	
żytnia gat. II 45-55 w. w. 14,75—15,75	
pszena gat. IA 0-20% w. w. 30,50—31,00	
pszena gat. IB 0-45% w. w. 29,50—30,00	
pszena gat. IC 0-55% w. w. 29,50—30,00	
pszena gat. ID 0-60% w. w. 28,50—29,00	
pszena gat. IE 0-65% w. w. 27,75—29,25	
pszen. gat. IIA 20-55% w. w. 28,00—28,50	
pszen. gat. IIB 20-65% w. w. 27,25—27,75	
pszen. gat. IID 45-65% w. w. 24,75—25,25	
pszen. gat. IIF 55-65% w. w. 22,25—22,75	
pszen. gat. IIG 60-65% w. w. 20,75—21,75	

Otręby żytnie stand. . 9,75—10,25

Otręby pszen. grube st. 11,75—12,25

Otręby pszen. średnie st. 10,50—11,25

Otręby jęczmienne . 10,00—11,25

Rzepak zimowy . 38,00—39,00

Siemię lniane . 37,00—39,00

Gorzycza . 32,00—34,00

Wyka latowa . 22,00—24,00

Peluszka . 24,00—26,00

Groch Viktorja . 24,00—28,00

Groch Folgera . 22,00—24,00

Łubin niebieski . 9,50—10,00

Łubin żółty . 11,50—12,00

Seradela . 22,00—24,00

Mak niebieski . 60,00—62,00

Koniczyna czerw. sur. 120,00—130,00

Konicz. czerw. 95-97% cz. 135,00—145,00

Koniczyna biała . 75,00—100,00

Koniczyna szwedzka 165,00—190,00

Konicz. żółta odłuszc. 65,00—75,00

Przelot . 75,00—90,00

Makuch lnian. w taflach. 17,25—17,50

Makuch rzepakowy w tafl. 14,50—14,75

Makuch słon. w tafl. 42/43% 18,25—18,75

Srut Soja . 21,00—22,00

Słoma pszena luzem . 2,20—2,45

„ pszena prasowana 2,70—2,95

„ żytnia luzem . 2,50—2,75

„ żytnia prasowana 3,00—3,25

„ owsiana luzem . 2,75—3,00

„ owsian aprasowana 3,25—3,50

„ jęczmienna luzem 2,20—2,45

„ jęczmienna prasow. 2,70—2,95

Siano zwykłe luzem . 5,75—6,25

„ zwykłe prasowane 6,25—6,75

„ nadnoteckie luzem 6,50—7,00

„ nadnoteckie pras. 7,50—8,00

„ nadnoteckie pras. 7,50—8,00

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 10. 3. 1936 r.

placono za 100 kg żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W oły:

pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	54—56
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	46—50
Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywione	32—36

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	52—54
Tuczone mięsiste	46—50
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	40—44
Miernie odżywione	34—36

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	50—56
Tuczone mięsiste	44—48
Nietuczone, dobrze odżywiane	30—34
Miernie odżywione	14—18

Jałowice:

wytuczone pełnomięsiste	54—56
Tuczone mięsiste	46—50
Nietuczone, dobrze odżywiane	40—44
Miernie odżywione	34—36

Młodzież:

Dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	32—34

Cielęta:

Najprzedszybie cielęta wytuczone	64—70
Tuczone cielęta	54—60
Dobrze odżywione	48—52
Miernie odżywione	40—46

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	56—60
Tuczone starsze skopy i maciora	40—50
Dobrze odżywione	00—00
Miernie odżywione	00—00

SWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90—92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	84—88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	78—82
Mięsiste świnię ponad 80 kg żywej wagi	74—76
Maciory i późne kastraty	72—82

Damasławek

Praca dzieci szkolnych w LOPP. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie LOPP w którym uczestniczyło grono nauczycielskie. Dzieci szkolne żywo interesują się lotnictwem, bądź to w dziedzinie konstrukcji budowy małych latawców i poznania ich części, jak i też w planowaniu regularnie składek.

Oby w ślad młodych poszli starsi obywateli i nauczyli się doceniać lotnictwo i niebezpieczeństwo wojny lotniczo-gazowej.

Przeniesienie Urzędu Stanu Cywilnego. Urząd Stanu Cywilnego został przeniesiony do biura Wójtostwa.

Minuta śmiechu

Wstydy, ojcowie...

Nauczyciel (zdziwiony) — Co to znaczy, Jurku, że twoje wszystkie wypracowania są dziś napisane bez błędów?

Jureczek — A bo proszę pana, mój tatuś wyjechał do Krakowa.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu rewiru II Robert Narzyński mający kancelarię w Wągrowcu ul. Far-na № 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1936 r. o g. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu pokój nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika rolnika Roberta Jodeita i żony jego Anny z Miłosławic nieruchomości: Miłosławice tom I. wykaz L. 27 składającej się z domu mieszkalnego i sali, stodoły razem z szopa, stajnią i sieniarnią, obora razem z stajnią i sieniarnią, piwnicy, ustępu, podwórza, ogrodu, roli, łąki i lasu o ogólnej powierzchni 9.95.07 ha. Osada rentowa. Księgę wieczystą przechowuje Sąd Grodzki w Wągrowcu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17440, cena zaś wywołania wynosi zł 13080.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1744.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu ul. Kościuszki sala № 23.

Wągrowiec, dnia 14 lutego 1936 r.

Narzyński, Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu Rewiru II

Drzewka owocowe

Nasiona rolne i ogrodowe

w najlepszych odmianach i gatunkach poleca

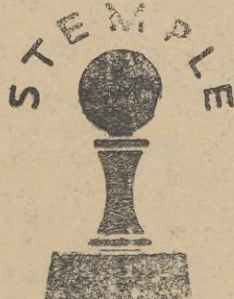
Zakład Ogrodniczy Józef Wójtach
Wągrowiec 87

Dwóch fernali

na deputat z dużym zacięciem potrzebni od 1. 4. 36 do Maj. Rudnicze pow. wagr.

Brońne ogłoszenie 12 słów

kosztuje w Głosie Wągrowieckim tylko 50 groszy



przyjmuje do wykonania: po przystępnych cenach.
Drukarnia W. Kubanka,

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444